№ 48. 27 LISTOPADA 1920 r. Rok II.

ZIEMIA SIERADZKA

Z Bogiem dla Ojczyzny



TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Cena Tygodnika kwartalnie 20 marek. Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji: SIERADZ — Bank Ludowy.

KALENDARZYK.
27. S. Wirgiljusza B. W.
28. N. Manswerta B. M.
29. P. Saturnina M.
30. W. Andrzeja Ap.
1. Ś. Grudzień Eugenjusza B. W.
2. C. Bibianny P. Męcz.
3. P. † Franciszka Ksaw.

POKUSA.

Mój przyjacielu, pomyśl sobie,
Jakie Cię szczęście czeka:
Schowasz miljonik do kieszeni,
Sobota już niedaleka.

Już Ci nie powie żaden chłystek,
Że jesteś „dziad i tyle",
Owszem sam kopniesz go i krzykniesz:
„A kusz, ty marny pyle".

„Ale nie w tem jest rzecz, bo cóż Cię
Obchodzić mogą durnie.
Jeno, że trudno jest bez grosza,
Swobodnie żyć i górnie.

Marzysz o skrzydłach, a tu żona —
Taki już duch w podwikach:
„Lepiej o butach śnij dla siebie,
A dla mie o bucikach".

„Tatuś chce bujać" doda córka,
O, jaki tatuś płochy,
Spódniczka mi się wystrzępiła,
Podarte mam pończochy".

Wreszcie-ć się niech wzbił do góry,
A ludek wrzeszczy zgodnie:
„Obrażasz, panie świat golizną,
Spraw sobie ludzkie spodnie".

Więc jeśli głowę masz na karku,
A nie tam jakąś główkę,
Wydusisz z siebie feljetonik
I kupisz „Miljonówkę".

Tak jął mnie kusić mój przyjaciel,
Ja na to: „Proszę ciebie,
Chętnie oddaję co dać mogę,
Gdy państwo jest w potrzebie".

Jan Kasprowicz.

Próba wojny religijnej.

Lewica nasza, ufna w nieuświadomienie szerokich warstw ludności, oraz zasilana potężnie pieniędzmi żydowsko-bolszewickiemi, przygotowuje powoli wojnę wewnętrzną jedną z najstraszniejszych, bo wojnę religijną. Pierwsze strzały w tej wojnie padły na jednem z posiedzeń Sejmu polskiego, a ta w czasie dyskusji nad ustawą konstytucyjną. Na owem posiedzeniu wygłosili namiętne, a bluźniercze mowy przeciw Kościołowi i duchowieństwu posłowie lewicowi: Czapiński socjalista i Putek, stapińszczyk. Panowie ci z taką nienawiścią mówili o religji, tak ordynarnie napadli na Kościół katolicki, na Papieża i na księży polskich, że nic dziwnego, że przeciw ich przemówieniom podniosły się ostre protesty.

Przemówienie Czapińskiego i Putka uważać trzeba za hasło do walki z wiarą, rzucone przez lewicę. O stanowisku socjalistów do wiary wszyscy dobrze wiemy. Program socjalistyczny uważa wprawdzie religję za rzecz prywatną, którą każdy człowiek załatwia w swojem sumieniu; w rzeczywistości jednak i w pismach i na zgromadzeniach w sposób gwałtowny zwalczają przedewszystkiem religję katolicką.

W tym samym kierunku idą zwolennicy Stapińskiego, tego demagoga obłudnego. Ludowcy z pod znaku Thuguta otwarcie toczą wojnę z duchowieństwem, chcąc podkopać jego powagę wśród ludności, a temsamem osłabić wiarę ludu. Zwolennicy Witosa krytym sztychem podkopują religję, publicznie jednak nie odważają się jeszcze sami rozpocząć wojny, natomiast chętnie popierają wszelkie dążenia do osłabienia religijności ludu naszego zmierzające.

Co chce osiągnąć lewica? Nic innego, jak tylko doprowadzić do upadku wiary i moralności w narodzie. Gdy lud będzie bez wiary, wtedy dopiero lewica będzie mogła bez trudu przeprowadzić swoje cele, wtedy dopiero będzie mogła rządzić niepodzielnie w naszej kochanej ojczyźnie, ku jej rychłej zagładzie. Co należy zrobić wobec zakusów lewicy? Podjąć narzuconą walkę, stanąć w obronie tych wielkich świętości wiary, jakie po naszych przodkach otrzymaliśmy. Jesteśmy narodem chrześcijańskim, który dopiero przez przyjęcie wiary stanął w rzędzie narodów świata. Wiara wyprowadziła nas ze stanu barbarzyństwa pogańskiego. Jej zawdzięczamy naszą kulturę, naukę i sztukę. Przedmurzem chrześcijaństwa była Polska przez poprzednie wieki. Nic takiego nie zaszło, coby nas miało prowadzić do wyrzeczenia się wielkiej roli, jaka nam przypadła poprzednio. Jeśli jednak Polska ma spełnić i nadal tę rolę, musi być silna i jednolita, musi zachować ścisły kontakt z Kościołem, a oparta na zasadach wiary, będzie przedmurzem przeciw światoburczym poglądom lewicy. By temu swemu zadaniu mogła sprostać, musi Polska obywateli mieć uświadomionych, nie tylko pod względem narodowym, ale co może najważniejsze, pod względem religijnym. Wiara bowiem żywa i czynna daje nam te silne, granitowe podstawy życia społecznego i państwowego; ona w znakomity sposób popiera w narodzie wszelkie rozumne dążenia narodowe. U nas w Polsce wiara była zawsze najsilniejszą ostoją patrjotyzmu, a ojcowie nasi z pieśnią religijną na ustach ginęli w obronie ojczyzny. Dlatego też musimy podnieść w narodzie ducha religijnego, bo tylko w ten sposób wychowamy prawdziwych obywateli.

„Robotnik Polski".

Ze Świata.

Ukraina.

— Porażka Petlury została spowodowaną tem, iż kawalerja sowiecka w wielkiej masie uderzyła na wojska gen. Pawlenki, skoncentrowane na linji Płoskirów—Wołoczyska.

Atak przerwał zupełnie linje ukraińskie. Podobno Petlura i gen. Pawlenko już schronili się na terytorjum polskie do Złoczewa wraz z resztkami wojsk. Płoskirów został zajęty przez bolszewików. Ukraińcy próbowali stawiać opór pod Tarmolińcami.

Całe masy chłopstwa wali w granice Rzeczypospolitej.

Wschodnie powiaty Galicji są przepełnione uciekinierami.

Białoruś.

— Polska Centrala Współdzielcza ziemi Mińskiej, mieszcząca się czasowo w Warszawie otrzymała z pewnych źródeł następujące wiadomości z Mińszczyzny:

W północno-zachodnim zakątku powiatu Borysowskiego w gminie Kajeńskiej i sąsiednich gminach wybuchło powstanie, wywołane gwałtami, dokonywanemi przez bolszewików.

Obrońcy Lwowa*).

Obraz sceniczny w 4-ch aktach,

osnuty na najświeższych wydarzeniach w walce z Rusinami.

Napisał

Stanko (Ks. Stanisław Kowalski).

OSOBY:

TELESFOR PODLECKI — nauczyciel.
STAŚ BOHATEROWICZ, JANEK BRAWURA, IGNAŚ HUBKA, JÓZIO KRZESIWKO, BOLEŚ ISKIERKA, WŁADZIO PŁOMYCZEK, TADZIO WICHEREK — uczniowie.
JADZIA BOHATEROWICZÓWNA, ZOSIA KRESOWICZÓWNA — uczenice
ANNA BOHATEROWICZOWA — matka Stasia i Jadzi.
LEJBUŚ JUDASZEK.
OFICER, ŻOŁNIERZ — Rusini.

Rzecz dzieje się we Lwowie.

*) Przedruk zastrzeżony przez autora.

Akt I-szy.

W mieszkaniu Anny Bohaterowiczowej.

Scena przedstawia pokój bawialny. — Na przedzie stoją: stół i dwa krzesła, w głębi kanapka, szafa i etażerka z książkami.

SCENA I.

BOHATEROWICZOWA i JADZIA.

(Stoją pochylone z igłami w ręku nad rozłożonym na stole sztandarem narodowym, kończąc haftowanie).

BOHATEROWICZOWA:

Bogu dzięki! Praca nasza już jest na ukończeniu. Sądzę, że chłopcy powinni być zadowoleni z tego sztandaru. *(Rozwinięty sztandar podnosi w górę).* Ach, jakiś ty piękny, ptaku królewski! Jak majestatycznie rozwijasz swe skrzydła po wiekowej niewoli!

Doprowadzona do rozpaczy ludność chwyciła za oręż, napadła na urzędy bolszewickie, zaaresztowała 6 komisarzy bolszewickich i dostawiła ich do najbliższych placówek. W powiecie Słuckim powstał rząd białoruski i ogłosił powszechną mobilizację, do której miejscowi włościanie tłumnie się stawili. Bolszewicy odgrażają się, że urządzą krwawą rzeź w tych miejscowościach po stłumieniu powstania i zlikwidowaniu rządu białoruskiego. Zagrożeni są z tego powodu również polacy miejscowi. Wojska gen. Bałachowicza po zajęciu Mozyra, posuwają się pomyślnie w kierunku wschodnim. W czasie ostatnich walk przeszły na stronę armji ludowej 3 pułki czerwone, z których utworzono pułk przeciwbolszewicki, który przystąpił natychmiast do ofensywy, walcząc w jednym szeregu z wojskami gen. Bałachowicza. Obecnie tworzy się przy armji oddział żydowski pod dowództwem por. Cejtlina.

Rosja.

— Rosja sowiecka mobilizuje wszystkich mężczyzn zdolnych do noszenia broni do lat 36. W przemyśle wszyscy mężczyźni mają być zastąpieni kobietami. Pomiędzy Moskwą i Witebskiem tworzy się nowych 15 dywizji.

Sewastopol.

— Sewastopol zajęty został przez bolszewików w poniedziałek, dnia 15-go listopada o godz. 4-ej po poł. Skutkiem niedostatecznej ilości statków ewakuowano z Sewastopola zaledwie 13 tys. osób. Gen. Wrangiel wyjechał z Sewastopola dnia 15 b. m. na pokładzie krążownika „gen. Korniłow“, a Wł. Burcew na pokładzie francuskiego krążownika „Waldeck Rousseau“.

Republika Dalekiego Wschodu.

— Otrzymano tu deklarację wierchnieudińskiej konferencji krajów Dalekiego Wschodu. Terytorjum byłego cesarstwa rosyjskiego na wschód od Bajkału ogłasza się za jedyną i niepodległą republiką Dalekiego Wschodu o ustroju demokratycznym. Granica między Rosją sowiecką, a republiką Dalekiego Wsch. stanowi rzeka Selenga, jezioro Bajkał i granica guberni Irkuckiej. Republika Dalekiego Wschodu przejmuje wszystkie prawa b. cesarstwa rosyjskiego na terytorjum kolei wschodnio-chińskiej.

Ameryka przeciwko sowietom.

— Z Waszyngtonu donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych, w przeciwieństwie do rządu angielskiego, nie uzna rządu sowietów, chociażby nawet chodziło tylko o nawiązanie stosunków handlowych.

Czechy.

— W Pradze odbywały się demonstracje antyniemieckie i antyżydowskie na Starem Mieście i Józefowie. Demonstracje przybrały ostry charakter antyżydowski. Poniszczono mnóstwo sklepów żydowskich.

Genewa.

— Rada Ligi Narodów rozpatrywała po południu sprawę organizacji plebiscytu na terytorjach spornych między Polską i Litwą, przyczem postanowiła natychmiast przedłożyć do rozważenia członkom stałej komisji morskiej i powietrznej, zbadanie problemów technicznych, dotyczących transportów i aprowizacji kontyngentów międzynarodowych, które mają zapewnić porządek.

Dwie grupy w Lidze Narodów.

— W łonie Ligi Narodów zarysowały się dość wyraźnie dwa prądy. Jeden kierowany jest przez przedstawicieli Anglji, za którymi idą przedstawiciele ludów germańskich. Druga grupa składa się z reprezentantów narodów o kulturze i cywilizacji łacińskiej. Druga grupa jest przychylniej usposobiona dla spraw polskich. Anglja wraz ze swoimi kolonjami rozporządza sześciu głosami, do których dodać należy trzy głosy państw skandynawskich.

Rzym.

— Do Rzymu przybyła delegacja rządu kowieńskiego, która zwróciła się do rządu włoskiego o uznanie. Delegaci byli także u papieża, ale bez posła litewskiego w Rzymie, gdyż ten jest żydem. Papież zalecił litwinom umiarkowanie i konieczność porozumienia się z Polską.

Grecja.

— Zgodnie z uchwałą gabinetu, plebiscyt w sprawie powrotu na tron króla Konstantyna, odbędzie się 26 listopada. Admirał Goundouriotis wyjechał z Grecji w kierunku niewiadomym.

Austrja.

— W Wiedniu utworzył się nowy gabinet, przeważnie chrześcijańsko-społeczny.

Wzbijaj się, Orle Biały, nad tą Polską ukochaną i osłoń też skrzydłami swemi nasze nieszczęsne kresy!

JADZIA (pomaga matce zwijać sztandar).

Młodzież dumną będzie za tak piękne dzieło Twoich rąk. Mateczko! *(Całuje matkę w rękę).* — Dziękuję Ci, droga Mamo, żeś się podjęła tej zmudnej pracy. Od chwili założenia w naszej szkole drużyny skautowej, Staś nie ustawał w zbieraniu składek od kolegów na sztandar narodowy. Każdy odmawiał sobie różnych przyjemności, jak teatru lub kinematografu, a grosz, ofiarowany przez rodziców, składaliśmy do kasy, którą Staś się opiekował, aby jaknajprędzej zdobyć fundusz na kupno materjału. Ale Tyś najwięcej ofiarowała, Mateczko!

BOHATEROWICZOWA:

Niech ta praca moja i twoja pomoc, Jadziu, będzie drobną ofiarą, jaką dla drogiej Ojczyzny złożymy. Oby tylko Bóg dozwolił jaknajprędzej doczekać się zupełnej wolności i odetchnąć pełną piersią w wolnym kraju po długiej i ciężkiej niewoli!

JADZIA:

Wszak już zawieszenie broni na froncie zachodnim podpisane. Niemcy pobici z kretesem i nie dźwigną się już po takiej klęsce, więc i dla nas musi zaświtać jutrzenka odrodzenia.

BOHATEROWICZOWA:

Jadziu, rozumujesz jak dziecko! Ty sądzisz, że Niemcy pobici już nie powstaną? Nie znasz tej przewrotnej gadziny. To wróg nasz odwieczny! Tej hydrze odcięty łeb wciąż odrastać będzie. Zapominasz o tem, że nasze kresy są podminowane ich krecią robotą przy pomocy Rusinów, którzy na pasku niemieckim się obracają

JADZIA:

To prawda, Mateczko, że Rusini są naszymi współmieszkańcami i dążą do tego, aby zdobyć dla siebie jaknajobszerniejsze prawa, a nawet — całkowitą niepodległość, ale przecież nie odważą się, przynajmniej co do Lwowa, rościć pretensji, jako do swej wyłącznej własności.

BOHATEROWICZOWA:

Właśnie w tem całe nieszczęście, że Lwów —

Irlandja.

— Dnia 21-go b. m. Dublin stał się widownią krwawych scen, nie mających sobie równych od pamiętnej Wielkiejnocy w roku 1916. W odpowiedzi na represje ze strony władz wojskowych, sinfeiniści zorganizowali szereg zamachów. Rozpoczęły się one o godz. 8 rano. Sinfeiniści napadali na domy, zamieszkałe przez funkcjonarjuszy oraz oficerów, którzy uczestniczyli czynnie w represjach, skierowanych przeciwko narodowcom irlandzkim. Napady te trwały do godz. 8 wieczorem. Zabito 14 oficerów i urzędników, 6 zaś odniosło ciężkie rany. O godz 11 w nocy zaczęły się walki uliczne. Warsztaty okrętowe i składy węgla podpalano. Spłonął również wielki statek, stojący w porcie na kotwicy. Szpitale przepełnione setkami rannych. Liczby zabitych nie można było dotychczas ustalić.

Z Polski.

Z Sejmu.

Przystąpiono do dalszych rozpraw nad konstytucją.

P. Halban omawiał obszernie sprawę stosunku kościoła do państwa. Poseł ks. Nowakowski twierdzi, iż lewica walcząc o rozdział państwa od kościoła, jest przedewszystkiem za wykorzenieniem religji. Porównanie socjalizmu z katolicyzmem wypada na korzyść tego ostatniego. Mówca odpiera zarzuty, jakoby kościół katolicki w Polsce nigdy nic nie robił i przytacza przykłady ofiarnego narodowego stanowiska kapłanów.

Po przemowach p. Walerona, Nowakowskiego i Gumowskiego, zabrał głos ks. Arcybiskup Teodorowicz, który wywodzi, że państwo powinno zagwarantować nie tylko stan posiadania materjalny lecz i religijny.

Kościół jest dla ludu szkołą o obowiązkach i cnocie. Gdy kościół odrzucicie, mówił mówca, to my pójdziemy, ale schronimy się do serc ludu, a może przyjdzie czas, że państwo samo do nas się zgłosi. Kościół domaga się aby miał prawo w swych wewnętrznych stosunkach rządzić się tak samo jak różne stowarzyszenia, a wreszcie zwracając się do lewicy powiada: Wy jesteście dzisiejsi, a my wczorajsi. Rozgrywa się walka dwóch światów.

Socjalizm wziął w ręce ideał, ale stanął przed bolszewizmem, który wolność zamienia w niewolę, władze w dyktaturę.

Na tem rozprawy odroczono.

P. Czapiński oświadcza, że posiada dokument stwierdzający słuszność zarzutów podniesionych przeciw Arcybiskupowi Bilczewskiemu. Na tem posiedzenie zamknięto.

— Polska przejmuje uzbrojenie Gdańska. Liga Narodów zarządziła, aby gdańska Sicherheitswehra oddała Polsce cały przejęty od Niemiec zapas broni i amunicji z wyjątkiem tych ilości, które są przeznaczone wyłącznie do użytku gdańskiej Sicherheitswehry. Wydaniu Polsce podlegają aeroplany, armaty, miotacze ognia i części karabinów maszynowych. Gdańska Sicherheitswehra zatrzyma niezbędne dla siebie ilości karabinów i amunicji, oraz pewną tylko część karabinów maszynowych. Celem objęcia tych zapasów przybył dziś do Gdańska oddział wojsk polskich złożony z 50 ludzi.

— Rozejm z Litwinami. Na skutek propozycji Ligi Narodów, gen. Żeligowski zgodził się na rozejm. Dnia 19 listopada o godz. 16-ej wydał odpowiednie rozkazy swoim wojskom. Dnia 20 listopada komisja Ligi Narodów zawiadomiła piśmiennie przedstawiciela polskiego, że dowództwo litewskie zgodziło się również na rozejm, który rozpocznie się dnia 21-go listopada o godz. 9-ej rano. Przed rozpoczęciem rozejmu t. j. 21-go listopada o godz. 7-ej rano wojska litewskie rozpoczęły ofensywę na całym froncie, zajmując Szyrwinty i Gedrojcie i inne miejscowości. Wojska gen. Żeligowskiego w dalszym ciągu zachowują się tylko obronnie, co oczywiście jest bardzo na rękę Litwinom, którzy wykorzystali czas od 19 listopada do 21 listopada dla przegrupowania swoich wojsk i wszczęcia wbrew zobowiązaniom względem komisji Ligi Narodów — ataku. Pułkownik Chardigny, przedstawiciel komisji Ligi Narodów wyjechał osobiście na front, gdzie skonstatował agresywność Litwinów i w konsekwencji tego, zażądał telegraficznie od rządu Kowieńskiego natychmiastowego zaprzestania akcji i cofnięcia wojsk na pozycje umówione.

— We Lwowie odbył się uroczysty obchód 2-ej rocznicy wyzwolenia Lwowa. Na obchód ten przybył Naczelnik Państwa.

— Osady żołnierskie na wschodzie. W ciągu najbliższych miesięcy powstać ma olbrzymia wielo-

---

ten odwieczny gród polski — jest kością niezgody, którą Rusini chcą nam wydrzeć i zaprowadzić tutaj swoją hajdamacką kulturę.

JADZIA (z zapałem).

O, do tego nie przyjdzie i przyjść nie może! Wszyscy obywatele Lwowa, od wielkich do małych, jak jeden mąż — staną w obronie zagrożonego grodu i pokażą światu, że tej świętej ziemi, przesiąkniętej krwią bohaterskich przodków swoich, bronić umieją przed niewolą hajdamacką. *(Bierze sztandar do ręki).* Mateczko droga, wobec tego świętego godła naszego, oświadczam uroczyście, że ja również, choć dziewczynką jestem, wspólnie walczyć jestem gotową, gdyby tego zaszła potrzeba!

(Wchodzi Staś).

SCENA II.

Te same i Staś.

STAŚ (żywo podchodzi do Jadzi).

Co ja widzę? Jadzia chorążyną chce zostać? Ho, ho, wysoką rangę sobie wyznaczasz, siostrzyczko! Co prawda, słusznie by ci się należała za tyle pracy, podjętej przy szyciu tego sztandaru.

JADZIA:

Jeżeli chodzi o nagrodę, to Mateczka całkowitą zdobyła, bo ja tylko jej pomagałam. *(Rozwija sztandar).* Spojrzyj, Stasiu, jaki śliczny Orzeł Biały i przyznaj sam, jak wielką ofiarę uczyniła Mateczka dla naszej drużyny, poświęcając każdą chwilę wolną, aby ten zmudny haft jaknajprędzej wykończyć. I dziś właśnie już koniec naszej pracy!

STAŚ (ogląda sztandar):

Doprawdy, prześliczny! Ach, jak koledzy się ucieszą, gdy im go pokażę! *(Całuje matkę w rękę).* W imieniu całej szkoły składam Ci, droga Mateczko, serdeczne dzięki za tak piękny Twój podarunek.

BOHATEROWICZOWA (całuje Stasia w czoło):

Drogie dziecko, z ochotą podjęłam się tej pracy, bo czyż mogłam odmówić tak szlachetnej twej prośbie? Wszak to nie błahostka, ale — rzecz święta i droga każdemu polskiemu sercu, a tembardziej, kiedy ma ożywić i podnieść w was ducha poświęcenia i ofiary dla ukochanej naszej Ojczyzny. Oby

tysięczna sieć osad żołnierskich na kresach. Rząd zamierza oddać osadnikom pewną ilość koni, które wobec demobilizacji będą niepotrzebne wojsku.

— **Rezultaty akcji Hoovera**. W chwili obecnej Amerykański Wydział Ratunkowy (Fundacja dla dzieci Europy), którego prezesem jest Herbert Hoover, prowadzi energiczną kampanję we wszystkich zakątkach Stanów Zjednoczonych, w celu zdobycia jaknajwiększych funduszów na akcję niesienia pomocy dzieciom w Polsce. Pierwszym rezultatem tych starań jest fakt, że Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom, który rozdaje w Polsce produkty żywnościowe dostarczane przez Amerykański Wydział Ratunkowy, jest w możności powiększyć liczbę dzieci dokarmianych z 500,000 na 700,000. W październiku rozdano 230 wagonów produktów żywności 500,000 dzieci, w listopadzie — liczba wagonów przewyższy 300, a z akcji dożywiania korzystać będzie 700,000 dzieci. W następnych zimowych miesiącach spodziewane jest dalsze powiększanie liczby dzieci dokarmianych.

Z ziemi Sieradzkiej.

Z Magistratu.

Z rozporządzenia Województwa Łódzkiego z dn. 20 listopada r. b., burmistrz m. Sieradza, Stanisław Hennig, został zawieszony w urzędowaniu.

Tymczasowe sprawowanie obowiązków burmistrza polecono ławnikowi p. B. Jakubowskiemu.

* * *

Podziękowanie.

Wszystkim Sz. Kwestarkom członkiniom z Nar. Org. Kob., które podjęły się tak trudnego obowiązku jak kwestowania na żołnierzy i wywiązały się bardzo zadawalniająco, składają serdeczne podziękowania.

Przew. Czerw. Krzyża: **Felicja Białecka**.
Przew. N. O. K.: **Zofja Kononowicz**.

* * *

Wielki koncert.

Staraniem Sekcji Artystycznej Czerw. Krzyża w Sieradzu urządzony zostanie w poniedziałek dnia 29 listopada r. b. wielki koncert z współudziałem pierwszorzędnych sił artystycznych: śpiewaczki Opery Warszawskiej p. Mokrzyckiej, skrzypaczki p. Schreberówny z Poznania i wielu innych pod reżyserją słynnego muzyka Henryka Opieńskiego. Ze względu że dochód z koncertu przeznaczony na gwiazdkę dla żołnierza na froncie, uprasza się o liczne przybycie Sz. Publiczności. Zarząd.

* * *

Ze Zduńskiej-Woli.

W dniu 28 października i 11 b. m. nauczycielstwo m. Zduńskiej-Woli i okolicy na walnem zebraniu Ogniska z pośród wielu spraw, omawianych na zebraniu natury ekonomicznej i kulturalnej, postanowiło: celem rozbudzenia wśród nauczycielstwa zamiłowania i kształcenia się w śpiewie, urządzaniu wieczorów chóralnych i t. d., wyłonić z pośród siebie sekcję chóralną. Na kierownika chóru powołano p. Adama. Zapisało się na razie 12 kandydatek i 8 kandydatów. Uchwałę już wprowadzono w życie. Ćwiczenia odbywają się w sali szkolnej № 2, raz na tydzień. Wkrótce utworzona będzie sekcja dramatyczna. Postanowiono również założyć w Zd.-Woli własną kooperatywę nauczycielską z uczestnictwem nauczycielstwa szkół średnich, oraz nauczycielstwa m. Szadku i okolicy.

— W dniu 14 b. m. w sali p. Kurnatowskiego staranien Komitetu plebiscytowego zebrał się wiec (kilka tysięcy obywateli), zagaił inżynier p. Dąbke (przewodniczący) przemawiał sędzia śledczy p. Piliczewski — historja Śląska Górnego — zaproponował rezolucję: Wzywa się Rząd i Sejm, by dołożyli wszelkich starań, aby Górny Śląsk należał do Polski, gdyż bez niego nie będzie prawdziwej niepodległości Polski. Zebrani jednomyślnie tę rezolucję przyjęli, poczym zarządzono zbiórkę na plebiscyt.

— Dnia 15 b. m. o godz. 12 w południe przy ulicy Łaskiej № 530 w mieszkaniu Antoniego Michla, skradziono 120 dolarów i 40,000 mk. Pieniądze były przywiezione z Ameryki i były zamknięte w walizie. 11-letnia córka Michla, idąc do szkoły, zamknęła mieszkanie, a klucz powiesiła w sieni. Złodziej otworzył drzwi kluczem, wyłamał zamek w walizie i pieniądze zabrał. Na ślad złoczyńcy jeszcze nie natrafiono.

* * *

Ofiary (złożone w Redakcji):

Na Polski Czerwony Krzyż:

Dzieci ze szkoły powszechnej № 1 ze Złoczewa — 489 mk. 40 fen. — Pozostawione przez niewiadomą osobę w biurze Starostwa Sieradzkiego — 10 mk. — Fr. Rogala za niedostawienie podwody — 100 mk.

---

tylko wszyscy koledzy twoi byli przejęci takiemi uczuciami, jakie ty, Stasiu, masz wszczepione w swej duszy!

STAŚ (z zapałem):

Mamo droga, pracuję nad tem ustawicznie, aby ducha patrjotycznego podtrzymać wśród rówieśników moich, choć profesor Podlecki strofuje mnie nieraz za moją żywość, a od pewnego czasu jakoś krzywem okiem na mnie patrzy, jakby przeczuwał, że ma we mnie przeciwnika swych niecnych zamiarów.

BOHATEROWICZOWA:

Stasiu, jak możesz tak się wyrażać o swoim profesorze! Przecież to niepodobna, aby on, jako kierownik szkoły, mógł działać na szkodę młodzieży?

JADZIA:

Proszę Mamy, nie mówiłam Ci tego, bo nie chciałam Cię martwić, ale — skoro Staś poruszył tę kwestję, to teraz oświadczyć muszę, że Podlecki od jakiegoś czasu się zmienił i wszelkimi sposobami stara się przerobić nas na Rusinów.

STAŚ:

Szczęście, że niebyłem wtedy w szkole, kiedy dyktował ten ohydny i przewrotny ustęp z historji o Galicji. Nie wytrzymałbym i... zrobiłbym mu awanturę!

BOHATEROWICZOWA:

O jakiej to historji mówisz, Stasiu?

STAŚ:

Jadzia wie lepiej, bo ją pisała i słyszała, jak dyktował. Ja tylko zajrzałem do jej bruljonu i nie mogłem się powstrzymać: z oburzeniem podarłem w strzępy tę mądrość hajdamacką.

JADZIA:

Podlecki chce wmówić w nas, że Galicja Wschodnia nigdy do Polski nie należała i że jest krajem czysto rusińskim, w którym my nieprawnie do polskości się przyznajemy.

BOHATEROWICZOWA (oburzona):

Na miłość Boską, dzieci, co wy też gadacie? Ależ w to uwierzyć trudno, aby nauczyciel, w dodatku polak, był tak przewrotnym i takie zasady w was wszczepiał? Trzeba będzie temu jakoś zaradzić!

(Dalszy ciąg nastąpi).

Bank Ludowy w Sieradzu

ogłasza, że **Walne Zebranie pełnomocników Banku** odbędzie się dnia **6-go grudnia o godzinie 10-ej rano** w tymże lokalu. W razie niestawienia się dostatecznej liczby członków, następne zebranie odbędzie się dnia 7-go grudnia, t. j. we wtorek o godz. 10-ej rano.

Zarząd.

Zawiadomienie.

W niedzielę, dnia 28-go listopada r. b. o godz. 3-ej po poł. odbędzie się

Ogólne Zebranie

Resursy Rzemieślniczej, na które zaprasza swych członków

ZARZĄD.

Dr. medycyny Eljasberg

specjalista chorób oczu, udziela porad w chorobach: skóry, żołądka i kiszek.

Ordynuje od godziny 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej.

SIERADZ, ul. Farna róg Wodnej.

OGŁOSZENIE.

W związku z koniecznością bezwłocznego zorganizowania policji na terenach wschodnich, oraz zasilenia kadrów policyjnych, we wschodniej Małopolsce, zachodzi potrzeba przystąpienia do werbunku kandydatów na funkcjonarjuszów policji na terenach b. Królestwa Kongresowego.

W tym celu zostało otworzone przy Okręgowej Komendzie Policji Państwowej w Łodzi biuro werbunkowe (ul. Kątna № 7), zadaniem którego będzie przyjmowanie kandydatów na funkcjonarjuszów policji, w miarę możności ludzi samotnych nieobarczonych stosunkami rodzinnymi i byłych wojskowych, z przeznaczeniem wysyłania ich na kresy wschodnie, ewentualnie wschodnią Małopolskę.

Podania kandydatów z załączeniem dokumentów osobistych na przyjęcie do służby policyjnej składane być mogą do Komendy Policji Państwowej w Sieradzu. Kandydaci wysyłani na Komisję Kwalifikacyjną do Łódzkiego Okręgu w Łodzi na otrzymanie urlopu na razie liczyć nie mogą, wobec czego winni zabrać z sobą cały niezbędny ekwipunek, oraz przed wyjazdem na Komisję Kwalifikacyjną załatwić wszelkie sprawy osobiste.

Sieradz, dnia 22 listopada 1920 r.

Komendant Policji: **Kluczyński.**

Sekretarz: **Mąkowski.**

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje do wiadomości, iż fabryka **Maszyn Rolniczych p. f. „K. Lipiński w Sieradzu"** od dnia 1 listopada r. b. została przeniesiona do **własnego nowego budynku przy ul. Kościuszki № 501** (obok Hotelu Warszawskiego). Polecając nadal swoje usługi, nadmieniam, iż fabryka została powiększona i urządzona podług wymagań nowoczesnych. Roboty wykonywam solidnie i terminowo.

Z poważaniem

K. LIPIŃSKI.

OGŁOSZENIE.

Dział Odbudowy Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych Województwa Łódzkiego, (Piotrkowska № 17) obwieszcza, że ma do oddania

przedsiębiorcom prywatnym do eksploatacji tereny torfowe

w powiatach: Łódzkim, Sieradzkim i Konińskim położone. — Tereny te oddane zostaną do eksploatacji po cenie stałej, zaofiarowanej na konkurencji, która odbędzie się za pomocą piśmiennych ofert, złożonych w Dyrekcji dnia 4-go grudnia r. b. w zapieczętowanych kopertach.

Wzory umów na jakich torfowiska będą oddane do eksploatacji zainteresowani ze zgłoszeniem się otrzymają w Dyrekcji.

Skradziono skórę na podeszwy. Uprasza się łaskawego znalazcę zwrócić do Redakcji za wynagrodzeniem 500 marek.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Geszen Reichbart, lat 41 ze Zduńskiej-Woli.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Łukasza Zientkiewicza, lat 42 ze Zduńskiej-Woli.

Zgubiono tymczas. dowód osobisty na imię Stanisława Pustelnika, lat 45 ze wsi Krzaki, gm. Brzeźnio.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Zendel Milsztajn, lat 28 ze Zd.-Woli.

Czas odnowić prenumeratę!

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński

Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu.